

# JAK WSPIERAĆ?

## BAJKA DLA DZIECI O WOJNIE W UKRAINIE

wskazówki, jak rozmawiać z przedszkolakami o sytuacji w  
Ukrainie  
proponuje zabawy dla grup mieszanych językowo,  
do wykorzystania przez nauczycieli przedszkolnych i  
rodziców



Zrozumieć  
Malucha

# KILKA SŁÓW NA POCZĄTEK

## Kim jestem?

Nazywam się Małgosia Owczarek i jestem psycholożką dziecięcą. Na co dzień wspieram Maluchy w wieku 0-6 lat, ich rodziców i nauczycieli.

## Jaki jest cel bajki?

Bajka, którą stworzyłam ma na celu oswojenie dzieci w wieku przedszkolnym z sytuacją wojny w Ukrainie, a także pokazaniu możliwości integracji dzieci.

## Co znajdziecie w bajce?

W bajce o Zuzi znajdziecie wskazówki, jak rozmawiać z przedszkolakami o wojnie w Ukrainie.

Możecie z niej korzystać w domu, a także może być pomocna dla nauczycieli przedszkolnych.

Z myślą o tej drugiej grupie, na końcu przygotowałam listę zabaw, które są uniwersalne i mogą być wykorzystywane w nowej rzeczywistości, w grupach mieszanych językowo i kulturowo.

Jeżeli powyższa publikacja jest dla Ciebie pomocna, udostępnij ją, przekaz osobom, którym może pomóc.

Będzie mi miło, jeżeli oznaczysz jej źródło:

[www.malgorzataowczarek.pl](http://www.malgorzataowczarek.pl)

Instagram: @zrozumiecmalucha



Zuzia wróciła z przedszkola wcześniej niż zwykle. Mama odebrała ją zaraz po obiedzie i powiedziała, że w drodze do domu pojedą zrobić zakupy. Zuzia trochę się zdziwiła, bo przecież tata robił zakupy wczoraj i kupił jej ulubione płatki śniadaniowe.

Po wejściu do samochodu, mama usiadła obok Zuzi na tylnym siedzeniu i powiedziała:  
- „Zuziu, jedziemy zrobić zakupy dla osób, które bardzo potrzebują teraz naszej pomocy. W kraju, który nazywa się Ukraina wybuchła wojna. Ludzie, którzy tam mieszkali musieli bardzo szybko uciekać przed wojną. Nasz kraj chce im pomóc i ci ludzie będą mogli zatrzymać się w Polsce. Nie mają niestety swoich rzeczy. Chcę, żebyśmy pojechali do sklepu i kupili rzeczy, które są im potrzebne, żeby mogli poczuć się tu dobrze.”

Zuzia spojrzała na Mamę i poczuła, że ma w gardle kamień. Wojna? Przecież Pani Marta w przedszkolu mówiła, że wojna jest bardzo zła. Czy u nas też będzie? Te myśli pojawiły się w głowie Zuzi.

Mama spojrzała na swoją córeczkę i zapytała:

- „Czy chcesz mnie o coś zapytać?”

Zuzia pokiwała głową, ale czuła, że kamień w gardle nie daje jej nic powiedzieć.

Mama wyciągnęła ręce, żeby przytulić Zuzię, a gdy ona przytuliła się do Mamy i poczuła jej zapach, kamień w gardle znikł.

- „Mamo, a czy ta wojna jest u nas? Dlaczego te osoby przyjechały do nas?”

- „Zuziu, wojna jest w innym kraju. Natomiast ten kraj jest częścią Europy, czyli miejsca na Ziemi, gdzie jest też nasz kraj. Pomagamy tym osobom, bo te osoby, potrzebują czuć się bezpiecznie i chcemy, żeby było im dobrze. Nie zgadzamy się na wojnę, bo tak jak powiedziałaś jest zła. My nie możemy jej skończyć, natomiast możemy pomóc.”

- „A czy ta wojna jest blisko nas?”

- „ Ukraina jest krajem, do którego jedzie się dłużej niż do Cioci Hani, ale jest bliżej niż Chorwacja, gdzie jechaliśmy na wakacje. Jest więc blisko, ale nie bardzo blisko nas.”

- „A co będziemy kupować?”

Mama uśmiechnęła się do Zuzi i powiedziała, że ma przygotowaną całą listę potrzebnych rzeczy.

Po zakupach wróciły do domu. Zuzia pomogła tacie zapakować rzeczy do pudełek, a potem razem z Mamą przejrzała ubranka Maksa, z których jej brat już wyrósł. Tak zapakowane rzeczy zawieźli do specjalnego miejsca, gdzie było bardzo dużo ludzi i pudełek. Zuzia widziała, jak inne osoby noszą koce, wodę, zabawki, pudełka. Widząc to poczuła w brzuchu ciepło.

Po powrocie do domu Zuzia razem z rodzicami i Maksem bardzo długo wygłupiali się na łóżku, a potem zbudowali bazę z krzesel i kocy i tam czytali do wieczora książki.

Kilka dni później do przedszkola Zuzi przyszła w odwiedziny dziewczynka. Pani Marta zaprosiła wszystkie dzieci do kółka i wyjaśniła, że dziewczynka ma na imię Alona i zamieszkała razem ze swoją mamą u Pani Marty. Pani Marta pokazała dzieciom na mapie, gdzie jest Ukraina, czyli kraj, z którego dziewczynka pochodzi.

Alona w tym czasie siedziała blisko Pani Marty i nieśmiało rozglądała się dookoła. Pani Marta wiedząc, że dziewczynka nie zna języka polskiego zaproponowała zabawy, w które wszyscy mogli się razem bawić. Przygotowała dla dzieci balony do zabawy i tańczenia, puszczała im bańki mydlane, a na koniec wyciągnęła kolorową chustę do wspólnych zabaw. Zuzia zauważyła, że podczas zabaw Alona zaczęła się śmiać.

Po zajęciach dzieci miały czas na zabawę na dywanie, ulubionymi zabawkami. Alona usiadła sobie z boku i obserwowała wszystkich. Zuzia razem z Amelką wyciągnęły pudełko z figurkami zwierzątek. Ustawiły wszystkie zwierzaki, a potem Zuzia wzięła do ręki konika i podeszła z nim do Alony. Wyciągnęła rękę z zabawką w stronę dziewczynki i zapytała:

-„Chcesz się z nami pobawić?”

Alona spojrzała na Zuzię i nieśmiało przytaknęła.

Po podwieczorku, gdy mama przyszła odebrać Zuzię, zobaczyła, że bawi się z jakąś nową dziewczynką. Na pożegnanie Zuzia podeszła do niej i ją przytuliła.

W szatni mama zapytała:

-„Masz nową koleżankę?”

Zuzia spojrzała na mamę i pokiwała głową:

-„Tak, to Alona mieszka teraz u Pani Marty i dzisiaj przyszła do nas w odwiedziny, do przedszkola.”

Mama spojrzała na Zuzię i uśmiechnęła się do niej.

Wychodząc z przedszkola Zuzia złapała Mamę za rękę i zapytała:

-„Mamo, czy możemy zaprosić Alonę i Amelkę do mnie na zabawę po przedszkolu?”

Mama ścisnęła rękę Zuzi i powiedziała:

-„Oczywiście, jutro porozmawiam z Panią Martą i zadzwonię do mamy Amelki.”

Ruszyły spacerem do domu, a Zuzia znowu poczuła w brzuchu to przyjemne ciepło.

# PROPOZYCJE ZABAW

- zabawy sensoryczne (przesypywanie makaronu, masy plastycznej, kolorowy ryż do zabawy);
- zabawy muzyczne przy melodii (bez słów) - taniec, taniec z zamrażaniem na stop muzyka, zabawy z balonami, zabawy z bańkami mydlanymi do muzyki;
- tory przeszkód
- zabawy z chustą klanzy - machanie chustą do muzyki, chowanie się pod chustę i elektryzowanie włosów, tzw. fryzjer, zabawa z piłką na chuście - piłka nie może wypaść z chusty;
- wspólne budowanie z klocków (element współpracy i integracyjny)
- wspólny rysunek na dużym papierze lub na folii spożywczej

Wszystkie z opisanych zabaw są uniwersalne, a wytłumaczenie ich nie wymaga znajomości wspólnego języka.

Powodzenia!

